

nie będzie jak było

a B
w Bieszczadach szukam Bieszczadów

błądzą po wioskach w trawach ukrytych

a B
wzywają pochyłym drukiem

E
skąd do przeszłości wziąć wytrych

C G
gdzie spotkać ludzi w chodakach

piwa się napić za chwilę prawdy

d
papieros wolno się spala

E F E
wspominam dawne Bieszczady

a G F
ref. jeszcze przez chwilę zostaną

E a
kilku jeszcze żyje

G F
potem z jesienią marną

E
przyjdzie w Siekierce siwieć
(drugim razem E a)

Jaś z telefonem do Pana Boga
już nie przyniesie kapliczkom kwiatów
Władek Nadopta nie przeklnie
że Wojtek go wyzwiał od Majstrów

Jędrak nie kimnie na stole
Zdzichowi świńskich koryt brakuje
gdzie pień popieścić by w drzazgi
tylko Lutek jeszcze umie

ref.

Łysy w gruz zmienia złudzenia
w Bieszczadach nie ma świętych aniołów
Prezes zakochał się w koniach
gubi siebie po trochu

jeszcze Henry w przyczepie
siedzi twardo choć mróz na dworze
i Adaś w Cisnej będę klepie
byleby jutro nie gorzej

ref.

za długo wdzięczy się jesień
piwo się kończy nie będzie więcej
też odejdę drzwi zaskrzypią
zapalcie w Zaduszki świecę

za noc i myśli których nie chcę

gdy w Bieszczadach szukam Bieszczadów

ref. jeszcze przez chwilę zostaną
kilku jeszcze żyje
potem z jesienią marną
przyjdzie w Siekierce siwieć